

## 7

# Zatrudnianie osób niepełnosprawnych

Monika Świerska

To czy osiągniemy swój cel zależy tylko od nas. Znalezienie wymarzonej pracy to kwestia szczęścia, ale i naszego zaangażowania. Jak wygląda to w przypadku osób niepełnosprawnych? Czy jest im trudniej znaleźć wymarzoną pracę? Moja osoba jest idealnym przykładem, że człowiek niepełnosprawny może być wartościowym pracownikiem.

### Jak zacząć?

W dzisiejszych czasach bardzo trudno jest znaleźć stałe zatrudnienie. Dotyczy to zarówno osób starszych, jak i młodych – problem ten mają również absolwenci uczelni wyższych, którzy dopiero skończyli studia. Pracodawcy zazwyczaj wymagają co najmniej 2-letniego doświadczenia na podobnym stanowisku. Tutaj pojawia się pytanie: jak osoby, które dopiero skończyły studia, mają je posiadać? Odpowiedź jest prosta – najczęściej jest to niemożliwe. Jak w takim przypadku młodzi absolwenci mają wkroczyć na rynek pracy? Można stwierdzić, że wyjściem na początek jest praca w ramach wolontariatu, wielu pracodawców oferuje przecież różnego typu bezpłatne staże i praktyki. Tylko jak osoba, która skończyła studia ma za-

robić na swoje utrzymanie w momencie, kiedy pracuje, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia?

Przytoczone przeze mnie rozważania są niezwykle istotne, tymczasem bowiem wszystkich absolwentów opuszczających mury uczelni wyższych. Do grupy tej należą również osoby niepełnosprawne, które mimo przeciwności losu ukończyły studia i chcą w pełni wkroczyć w dorosłe życie, rozpoczynając pracę na stanowisku zgodnym z ich profilem studiów. Jednak – czy jest to w ogóle możliwe? Zawsze myślałam, że kwestia niepełnosprawności nie jest pożądana przez pracodawcę. Stąd też – może lepiej przed ewentualnym pracodawcą informację tę lepiej zataić? W pewnym momencie mojego życia również ja musiałam zadać sobie to nurtujące pytanie.

Już w trakcie studiów starałam się zdobyć doświadczenie. Z racji, iż studiowałam chemię, chciałam odbyć dodatkowe praktyki bądź dostać się na staż do laboratorium, w tym też celu rozesłałam swoje CV oraz list motywacyjny do kilku laboratoriów znajdujących się w Łodzi. Większość z nich nie odpowiedziała. Znalazło się jednak jedno, które zainteresowało się moją osobą. Podczas rozmowy z właścicielem firmy otrzymałam propozycję praktyk, oczywiście bezpłatnych. Początkowo przechodziłam do pracy raz w tygodniu, potem dwa; w czasie wakacji pojawiałam się tam codziennie. W trakcie praktyk właściciel zaproponował mi pracę na umowę zlecenie. W międzyczasie zdążyłam skończyć studia, więc trzeba było pomyśleć o stałym zatrudnieniu. Początkowo miałam zostać przyjęta na staż laboratorium z Urzędu Pracy.

W trakcie ustaleń pojawiła się jednak również inna opcja zatrudnienia.

### Przepisy mówią...

Zgodnie z przepisami prawa za osoby niepełnosprawne zatrudnione na umowę o pracę pracodawca otrzymuje zwrot części kosztów związanych z jego zatrudnieniem. Wielkość dofinansowania kosztów zatrudnienia takiego pracownika zależy od stopnia jego niepełnosprawności. Ze względów finansowych opcja zatrudnienia osoby niepełnosprawnej jest zatem korzystna. Przez cały czas, kiedy przychodziłam na praktyki czy pracowałam w ramach umowy zlecenia, nie ujawniałam jednak faktu, że jestem osobą niepełnosprawną. Nie chciałam stracić szansy na jakiegokolwiek zatrudnienie czy choćby staż w tym laboratorium, w pewnym momencie postanowiłam jednak zaryzykować i wyjawic prawdę. Choruję na epilepsję i astmę oskrzelową także praca w chemii stanowi dla mnie wiele potencjalnych zagrożeń – od pogorszenia stanu zdrowia, aż po wypadki podczas pracy. Przyjmuję na stałe leki, ale nigdy nie wiadomo, czy nie dostanę ataku padaczki w trakcie pracy ze stężonymi kwasami. Osoba taka jak ja na stanowisku laboranta może stwarzać wokół siebie niebezpieczeństwo. Ku mojemu zdziwieniu pracodawca postanowił dać mi jednak szansę. Zamiast przyjąć na staż z Urzędu Pracy – zatrudnił mnie na umowę o pracę. Dodatkowo skorzystaliśmy z dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych na doposażenie stanowiska pracy dla nowo zatrudnionej osoby niepełnosprawnej zarejestrowanej w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Pomogło ono zakupić nowy sprzęt, który stanowi moje stanowisko pracy.

Na umowę o pracę jestem zatrudniona od sierpnia 2015 roku i dzięki temu, że firma skorzystała z dodatkowego dofinansowania na doposażenie stanowiska pracy, ma obowiązek zatrudniać mnie przez okres co najmniej 3 lat. Opłacało się zaryzykować, gdyż przez ten czas mogę zdobywać doświadczenie otwierające mi drzwi na nowe możliwości, bez obawy o swoją przyszłość. Nie dość, że udało mi się zacząć pracować w zawodzie, czym może pochwalić się niewiele osób, z którymi równocześnie kończyłam studia, to moja praca daje mi satysfakcję. Cieszę się, idąc rano do pracy, bo wiem, że czekają na mnie nowe wyzwania, a dodatkowo zachęca mnie do tego atmosfera panująca wśród pracowników oraz szefostwa.

Podsumowując, jeśli jakiś student czy absolwent nadal waha się jak postąpić to zachęcam, aby nie bać się swojej niepełnosprawności. Nie oznacza ona bycia gorszym, wręcz przeciwnie – możemy być lepsi, bardziej efektywni i ambitni. Przy odrobieniu dobrych chęci jesteśmy w stanie wiele zdziałać i zrewolucjonizować rynek pracy. Wspólnie możemy pokazać jak wiele jesteśmy w stanie zrobić, jednocześnie w pełni korzystając z naszych praw. Uczmy się, szkólmy, pracujmy, a zrealizujemy wszystkie nasze cele i sięgniemy szczytu.

